

Cena numeru
1500 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie mk. 30,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 40,000

poza Łódź egz. 1650

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 7 sierpnia 1923 r.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Rokowania polsko — gdańskie.

(wp) W końcu bm. rozpoczną się rokowania między Polską a Gdańskiem, w sprawach celnych i akcyzowych.

Konferencja rozpocznie się w Gdańsku, we wrześniu zaś przeniesiona zostanie do Genewy.

Zjazd legionistów we Lwowie.

(wp) Na zjeździe legionistów we Lwowie przybyło, w niedzielę rano na wzgórzu Cytadeli odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym przedstawiły się p. Piłsudskiemu dwie delegacje: huculów i robotników. Pierwsza wręczyła mu bukiet, druga księgę pamiątkową.

Z Cytadeli ruszył pochód do ratusza, gdzie odbyło się otwarcie zjazdu. Prezesem honorowym wybrano p. Piłsudskiego.

Na obradach przewodniczył pos. Dąbski, który w swym przemówieniu stwierdził, że idea legionowa pozostaje nadal hasłem związku, który za swego duchowego przewodnika uważa Piłsudskiego. Wiceprezesami obrano pp. Zakrzewskiego, Niedźwiedzkiego i pos. Polakiewicza.

Po szeregu mówców p. Piłsudski wygłosił obszerny trzygodzinny referat o wartości wojskowej Legionów.

Po zamknięciu obrad odbył się obiad na placu Targów Wschodnich, następnie złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza na Cmentarzu Łyczakowskim, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze Wielkim. Odegrano „Cyda“ w przekładzie Wyspiańskiego z udziałem Solskiej i Wysockiej.

Sprawa dodatku drożynianego dla urzędników.

(wp) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących, między innymi p. minister skarbu przedstawił swoje wnioski w sprawie dodatku drożynianego dla urzędników.

Ustawa o uposażeniu urzędników.

(wp) Komisja skarbowo-budżetowa senacka na podstawie referatu sen. Buzka omawiała projekt ustawy sejmowej o uposażeniu urzędników.

Expose p. ministra skarbu.

(wp) Dziś w Komisji skarbowo-budżetowej senatu, p. minister Linde przedstawił swoje expose o sytuacji finansowej. Będzie ono nosiło nieco odmienny charakter, aniżeli expose, ogłoszone w Sejmie.

Obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby.

(wp) Weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie zmiany niektórych artykułów ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Wykonanie ustawy powierzono Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej.

Jakich pism do Polski przywozić nie wolno?

(wp) Na mocy zarządzenia władz powołanych zakazany jest przywóz do Polski, rozpowszechnianie w kraju i przewóz zagranicę następujących wydawnictw: 1) „Nowaja Rossija“ (czasopismo, wydawane w Sofji w języku rosyjskim), 2) „Rigas Balras“ (dziennik, wydawany w Rydze w języku litewskim).

Przewaga Francji w europejskiej polityce.

ANGLJA NIE MOŻE PRZECIWSTAWIĆ SIĘ ROSNĄCYM WPŁYWOM FRANCJI.

RZYM 6.8 (AW) Z okazji ostatniego dekretu rządu angielskiego w sprawie odwołania, prasa włoska, zgodnie stwierdza rosnące wciąż wpływy Francji na politykę Europy.

Pismo włoskie „Epoca“ stwierdza, że Anglja nie może przeciwstawić się planom Francji.

„Idea Nationale“ pisze, że przemówienia Baldwina i Courzona były tylko platonicznym wyrazem pewnych zastrzeżeń przeciwko zdecydowanej polityce Francji, która plany swe — mimo owych zastrzeżeń — konsekwentnie prowadzi.

Z pobytu prez. Wojciechowskiego w Zakopanem.

ZWIEDZENIE SCHRONISKA PRZY MORSKIM OKU.

ZAKOPANE 6.8 (A. W.) Dziś o godz. 10 rano do schroniska przy Morskim Oku przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, wraz z małżonką i dziećmi. Po drodze w Jaszczurówce Prezydenta witał zarząd dóbr i zamieszkał w Jaszczurówce letnicy i kuracjusze.

W Ieśniczówce, na Łysej Polanie, Prezydenta witała entuzjastycznie miejscowa ludność.

Przy Wodogrzmotach Mickiewicza w oczekiwaniu na Prezydenta, zebrała się liczna grupa turystów. Przy Morskim Oku Prezydenta powitał prezes polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, inż. Jan Czerwiński, wojewoda Krakowski Gałęcki, starosta nowotarski Trzeźniowski, prezes tymczasowej komisji uzdrowiskowej, dr. Dibl, gen. Czykiel, gen. Galica, oraz z komisji delimitacyjnej, dr. Goetel.

W imieniu zarządu dóbr hr. Zamojskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej w gorących słowach powitał dr. Władysław Wilczyński, prosząc o współdziałanie przy wydaniu nowej ustawy leśnej w tym duchu, aby uwzględniała szczególny charakter lasów tatrzańskich, ich ochronę i regularną eksploatację.

Po śniadaniu w schronisku T-wa Ta-

trzańskiego nad jeziorem, p. Prezydent wraz z małżonką, w otoczeniu świty członków polskiego T-wa Tatrzańskiego, oraz licznych turystów, udał się do Czarnego Stawu nad Morskim Okiem.

Po powrocie z wycieczki udano się na obiad do schroniska, podczas którego przemówił dr. Goetel. Mówca podnosił, że obecnie inżynierska komisja graniczna prowadzi prace nad wytyczeniem granic, które opierają się o szczyty mięguszwowieckie, Wołowiec i Rysy; tu przerywa się praca wobec nie-rozstrzygnięcia dotąd spraw Jaworzyny. Wątpić nie należy, że jednak sprawa Jaworzyny załatwiona będzie dla Polski pomyślnie, o ile wytrwa na stanowisku dotychczasowym.

P. Prezydent Wojciechowski odpowiedział w silnych słowach, obiecując ze swej strony gorące zajęcie się tą sprawą, która zbadal na miejscu.

O godz. 4-ej p. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do Zakopanego.

ZAKOPANE 6.8 (A. W.) W depeszy wczorajszej o powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego przed kościołem parafialnym sprostować należy, że przed kościołem tym powitał p. Prezydenta biskup sufragan podlaski, ks. Czesław Sokółowski.

Senat jeszcze pracuje.

Z SENACKIEJ KOMISJI GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO.

WARSZAWA 6.8 (PAT) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu senackiej komisji gospodarstwa społecznego i prawniczej rozpatrywano projekt ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Referował senator Brun, który do projektu, uchwalonego przez Sejm zaproponował cały szereg poprawek. Nad poprawkami temi wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Wobec tego, że zdania były rozbieżne uchwalono, aby przyjęcie rezolucji odłożyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się we środę, 8 bm. i na które zostaną zaproszeni w charakterze znawców prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Zoll oraz dr. Skrzypecki.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Na wieczornym posiedzeniu senackiej

komisji skarbowej przyjęto według referatu senatora Krzyżanowskiego projekt ustawy o przyznaniu kredytu państwowego w wysokości 20 miliardów na pomoc rolną dla reemigrantów. Następnie według referatu senatora Kadziora przyjęto projekt ustawy o tymczasowym regulowaniu finansów komunalnych. Poza tem komisja postanowiła zwrócić się do Sejmu z prośbą, aby jaknajrychlej uchwalono ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów; a to z tego względu, że nie można uchwalić ustawy emerytalnej, która łączy się z ustawą o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Projekt ustawy o uposażeniu urzędników załatwiony nie został. Celem rozpatrzenia projektu wyłoniono podkomisję; w skład której weszli senator Adelman, Buzek, Szarski, Pałowski, Woźnicki i Siedlecki.

Następne posiedzenie jutro o 11 rano.

TELEGRAMY.

W PRZEDEDNIU POROZUMIENIA.

LONDYN 6,8 (PAT) O ostatniej nocy Poincaré pisze „Daily Mail”: Nota Poincarégo w kwestji odszkodowań, przesłana 30 lipca, jest zredagowana w sposób jasny i przejrzysty a argumenty zawarte w niej są nie do obalenia. Zdaniem dziennika rząd francuski wie dokładnie czego chce i jak ma dążyć do swego celu. Jesteśmy przeświadczeni, pisze dalej dziennik, że nota Poincarégo, ściśle i do kładnie daje wyraz nie tylko poglądom opinji francuskiej, ale i angielskiej, która całkiem stoi po stronie Francji.

A MIMO TEGO PŁACIĆ NIE CHCĄ.

PARYŻ 6,8 (AW) Sekretarz skarbu amerykańskiego, Mellon, wraz z osobami, które mu towarzyszyły, powrócił z trzydniowej wycieczki po terenach, zniszczonych przez wojnę.

Mellon stwierdził, że aby zrozumieć wielkość szkód, wyrządzonych Francji przez Niemcy w czasie wojny, trzeba naocznie zobaczyć tereny zniszczone. Mellon wyraził również wielkie uznanie dla energii francuskiej, wykazanej przy odbudowie zniszczonych terytoriów.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY ZA POROZUMIENIE Z FRANCJĄ.

BERLIN 6,8 (PAT) „Lokal Anzeiger” donosi, że prezydent parlamentu Loeb wygłosił w niedzielę na zgromadzeniu partji socjal-demokratycznej mowę, w której zapewnił, że partja dążyć będzie do kontynuowania rokowań z Francją w celu osiągnięcia porozumienia.

TRUDNA MATEMATYKA.

MOSKWA 6,8 (PAT) Donoszą z Bucharj; że została tam już prawie ukończona wyrobiana waluty bucharskiej na sowiecką. Dotychczas wymieniono przeszło 350 trylionów rb.

SOWIETY OBURZAJĄ SIĘ NA ANGLJĘ.

MOSKWA 6,8 (AW) „Izwestja”: omarwiają sprawę zatrzymania wizy Rakowskiego; piszą, że ostrożność rządu angielskiego w stosunku do Rakowskiego wydaje się tem dziwniejszą, że Sowiety bez zastrzeżeń przyjmowały nominacje agentów angielskich w Rosji; mimo, że Hodgson np. był konsulem we Władawo stoku, przy rządzie Kołczaka i konsularzem angielskim w Omsku, a Peters odgrywał poważną rolę przy białych rządach.

Nowomianowani pomocnicy Hodgsona: Jerome i White, w okresie 1918 do 1919 brali czynny udział w pracy konsularnej przy Denikinie.

„Izwestja” zaznaczając, że Rakowski nie był wysyłany do Francji w czasie wojny w celach roboty przeciwko sprzymierzonym.

Zatrzymanie wyjazdu Rakowskiego „Izwestja” uważają za precedens niesłychany w stosunkach międzynarodowych, nowego aktu Foreign Office uważają go za powtórzenie znane go ultimatum Courzona; lecz w jeszcze bardziej ostrej formie.

Sowiety mają prawo domagać się od rządu angielskiego wyjaśnienia takiego postępowania; tymczasem należy być — zdaniem „Izwestji” — getowym na wszelkie możliwe niespodzianki.

NABOŻEŃSTWO ZA PREZ. HARDINGA.

BYGA 6,8 (PAT) Dziś w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo za zmarłego prezydenta Hardinga. Na nabożeństwie był obecny prezydent republiki lotewskiej; członkowie rządu oraz korpus dyplomatyczny.

NIEBEZPIECZNE OPERACJE PIENIEŻNE.

GDANSK 6,8 (PAT) Na jutrzejszym posiedzeniu Rada miejska zająć się ma sprawą wypuszczenia nowej emisji pieniędzy gdańskich. Senat postawił wniosek by rada zatwierdziła emisję do łącznej sumy 60 miliardów z prawem podniesienia tej w miarę spadku niem. do 120 miliardów. W tej spr

Posiedzenie Rady ministrów.

WARSZAWA 6,8 (PAT) Rada min. na posiedzeniu w dn. 6 bm. uchwaliła projekt rozządzenia Rady min. o rozszerzeniu granic miasta Płońsk; wniosek ministra spraw zagranicznych o ratyfikacji konwencji pocztowej z Rosją; wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie kompetencji sądów przemysłowych; ku piekch w województwach zachodnich; wniosek ministra skarbu w sprawie dodatków dla urzędników za mies. lipiec, na podstawie cbljezenia komisji statystycznej. Sprawę dodatku drożyznianego dla funkcjonariuszy państwowych województwa śląskiego przekazano ministrowi skarbu do zbadania i do przedstawienia wniosków. Dalszą część posiedzenia poświęcono zło

żonemu przez ministra spraw wewnętrznych wnioskowi w celu przeprowadzenia reorganizacji administracji. Reorganizacja ta ma polegać na skonsynuowaniu działalności poszczególnych galezi administracji państwowej z administracją ogólną oraz na zespoleniu władz pierwszej i drugiej instancji. Na tem samym posiedzeniu Rada Min. powzięła uchwałę, iż na znak żałoby rządu z powodu śmierci prezydenta St. Zjednoczonych Ameryki Północnej Hardinga w dniu jego pogrzebu na wszystkich gmachach rządowych w stolicy i na prowincji oraz na statkach floty polskiej flagi państwowe mają być opuszczone do połowy masztu.

Przed pogrzebem prez. Hardinga.

WIENIEN 6,8 (PAT) „N. Freie Presse” donosi z N. Yorku. Na wszystkich stacjach, przez które przechodził pociąg ze zwłokami prezydenta Hardinga, ludność składała kwiaty. Wczoraj od świtu do nocy; od wybrzeża Alaski do kanału Panamskiego, od Hawaii do Filipin; wszystkie garnizony co pół godziny dawały salwy żałobne. W kościołach wszystkich wyznań odprawiano nabożeństwa. Pogrzeb na koszt państwa oraz uroczystości żałobne w Waszyngtonie odbędą się w skromnych ramach. Zwłoki pozo

sianą w Białym Domu, do środy do godz. 10-tej; poczem zostaną przewiezione na kapitol. Członkowie korpusu dyplomatycznego weźmą udział w uroczystościach na Kapitolu. Na trumnie będą złożone 4 wieńce. Od wdowy, od prezydenta Coolidge, od Najwyższego Trybunału Państwa i od Kongresu. Wieńce od rządów zagranicznych będą złożone osobno. Były prezydent Wilson, który zamierzał wziąć udział w pogrzebie, zaniechał tego zamiaru z polecenia lek. arzy.

Sprawa kolonistów niemieckich przed Trybunałem haskim

STANOWISKO POLSKIE ZNALAZŁO GODNEGO OBRONCE

HAGA 6,8 (PAT) Na pierwszej sesji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, poświęconem rozpatrywaniu sprawy kolonistów w b. zaborze pruskim, sir Ernest Pollock jeden z najwybitniejszych prawników i znawców prawa międzynarodowego przedstawił stanowisko polskie w tej sprawie i w swem przemówieniu odsłonił nieuczciwość antypolskiej polityki niemieckiej, której przeciwstawił ugruntowane traktatem wersalskim legalne postępowanie Polski w sprawie kolonistów. Komisja kolonizacyjna pruska zmierzała do podważenia spoiwości społeczeństwa polskiego oraz do osiągnięcia celów strategicznych w zaborze niemieckim. Rząd pruski już po rozejmie w listopadzie 1919 r. usiłował w drodze cesji praw rentownych na gdański „Bauernbank” kontynuować politykę kolonizacyjną na terytorium polskim, Sir Pollock podniósł, że Polska, jako

państwo cywilizowane, szanuje nabyte prawa, atoli do nabytych praw nie można żądać roszezeń kolonistów, wynikających z umów rentowych. Przytaczał przytem analogiczne rozstrzygnięcia sądów angielskich i amerykańskich. Przechodząc do kwestji, do wodził na przykładzie przejścia państwowości w Transwalu przez związek południowoafrykański, że teoria sukcesji państwowej nie może rozciągać się na przyjęcie zobowiązań szkodliwych dla sukcesora. Dowiódłszy dalej, że sprawa kolonistów nie dotyczy traktatu o mniejszościach wykazał, że w żadnym razie traktatu tego nie można interpretować na szkodę państwa polskiego. Następna sesja trybunału, poświęcona również rozprawie publicznej w tej sprawie odbędzie się we wtorek. Będzie na niej przemawiał przedstawiciel niemiecki Schiffer

wie, pisze „Dziennik Gdański”, Emisja pieniędzy jest najlepszym sposobem zasilenia pustych kas. Jest ona obliczona na to, że marka niem., a z nią i marka gdańska dalej spadnie, umożliwi łatwo amortyzację tego długu. Jeżeli natomiast kurs marki niem. miałby się poprawić, to taka emisja oznaczałaby katastrofę. Emisja ta jest ponadto najniesprawiedliwszym podatkiem.

JAWORZYNA PRYZNANA BYĆ MUSI POLSCE.

PARYŻ 6,8 (AW) „Paris-Midi” drukuje artykuł wstępny, omawiający sprawę Jaworzyny. Autor artykułu uznaje całkowitą słuszność stanowiska Polski w tej sprawie i znajduje, że Jaworzyna przynana być musi Polsce. Artykuł podkreśla, nietaktowne stanowisko prasy czeskiej w tej sprawie.

HOJNY DAR.

GDANSK 6,8 (PAT) Na ręce dyrektora gimnazjum polskiego w Gdańsku, p. Urbanckiego złożono bezinteresownie 10 milionów marek polskich, jako fundusz stypendyjny, które go od setki stanowiąc mają stypendium dla ucznia gimnazjum polskiego w Gdańsku.

„ronika telegraficzna.

(kt) Pisma donoszą, we Helferich był przyjęty w Doorn przez b. cesarza Wilhelma.

(kt) Angielski minister wojny; lord Derby przybył do Francji; gdzie zamierza spędzić 3 tygodnie na wsi u przyjaciół.

(kt) Cena mleka w Berlinie została z dniem dzisiejszym podwyższona na 21.000 mk. za litr.

(kt) Szwajcarska Ag. Telegr. donosi, że między Turcją a Stanami Zjednoczonymi zostało osiągnięte porozumienie.

(kt) „Daily Chronicle” donosi, że Anglja zrezygnowała z wysłania odrębnej odpowiedzi do Niemiec.

(kt) „Ewening News” donosi, że nie jest jeszcze pewnem czy Anglja odpowie na notę francuską i belgijską. Rada min. zajmie się tą sprawą we środe.

(kt) Dzień 6 lipca jako dzień uchwalenia konstytucji S. S. S. R. został uznany za święto narodowe związku republik sowieckich.

(kt) Bawiący w Moskwie senatorowie amerykańscy złożyli wizyte Cziczerinowi.

Zwycięstwo Mussoliniego.

Parlament włoski dn. 15 lipca znaczną większością głosów uchwalił reformę wyborczą, wniesioną przez Mussoliniego, a uchwalił w myśl żądań tego ostatniego bez żadnych zmian. Wspomniana reforma wyborcza jest swego rodzaju przewrotem nie tylko w europejskim parlamentarystyce, lecz w ogóle we wszechświatowym, jest przekreśleniem dotychczasowych systemów i wkroczeniem na nowe tory w tej dziedzinie.

Dawniej ordynacje wyborcze w poszczególnych państwach były opracowywane według t. zw., systemu kurjalnego, t. j., dzielono społeczeństwo danego kraju na szereg klas społecznych, inaczej kurji i każda z nich wybierała odpowiednią ilość posłów. Był to podział naturalnie niesprawiedliwy, bowiem doprowadzał do tego, że niejednokrotnie niższa warstwa społeczeństwa miała taką samą ilość reprezentantów w parlamencie, jak grupy o wiele liczniejsze.

Chcąc niejako złagodzić te przeciwności, wprowadzono wybory pośrednie, a więc kilkostopniowe, wszakże bez prawa udziału wszystkich w tych wyborach, a przede wszystkim kobiety były wyłączone. Tego rodzaju wybory pośrednie mieliśmy naprzykład w Rosji, gdzie pierwotnie ludność wyznaczała swoich prawyborców, a dopiero ci posłów. Wreszcie przerzucono się pod wpływem powiewów demokratycznych do systemu proporcjonalnego, który jest po większej części używany we wszystkich państwach.

System ten ma na celu wierne odtworzenie w parlamencie istotnego stanu partyjnego danego społeczeństwa, t. j., że mniej więcej w Sejmie danego kraju posłowie zasiadają w takiej ilości, w jakiej są reprezentowane co do siły liczebnej stronnictwa w kraju. Ten system również uwzględnia głosowanie kobiet, jako równouprawnionych w czynnym i biernym prawie wyborczym, zatem ma poza sobą wszelkie cechy pozorowanej słuszności. Wszakże nie tylko o słuszność chodzi.

Parlament ma sprawować rządy w kraju, co prawda pośrednio, bowiem przez gabinet przez siebie wyłoniony, ma układać prawa, ma być najwyższym stróżem dobrobytu, potęgi i rozrostu swej Ojczyzny. Zatem musi pracować owocnie, a do takiej pracy potrzebna jest zgoda, potrzebna jednomyślność, potrzebna jest większość.

Przy systemie proporcjonalnym, jakżeśmy to mieli możliwość stwierdzić na własnej skórze, wspomniana większość jest niezmiernie trudna do osiągnięcia i była niejednokrotnie złudna, albo rodzi się dopiero po długich pertraktacjach ze szkodą dla kraju. Temu postanowił zapobiedz Mussolini.

Jego projekt reformy wyborczej polega na tem, że kraj jest podzielony na szereg mandatowych okręgów, które wystawiają odnośne listy i na nie wyborcy głosują. Z list tych wszakże nie wychodzą posłowie, lecz sumuje się liczbę głosów poszczególnych stronnictw i które stronnictwo otrzymało największą ich ilość, to dostaje dwie trzecie ogółu mandatów, a zatem otrzymuje zdecydowaną większość w Sejmie, bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za rząd, za kierownictwo krajem, słowem za cały rozwój danego państwa.

Mussolini miał wiele trudności, zanim uzyskał większość dla swego projektu. Przed decydującym tygodniem, w którym ten projekt był omawiany zupełnie niedwuznacznie prasa opozycyjna stwierdzała, że reforma wyborcza nie zostanie uchwalona, a tem samem rząd Mussoliniego będzie musiał podać się do dymisji. Wszakże premier włoski był zbyt świadom swej siły, zbyt dobrze rozumiał, że szeroki ogół społeczeństwa, olbrzymia jego większość za nic w świecie nie zgodziłaby się na ustąpienie rządu faszystowskiego, który poprowadził Włochy szlakami nowego rozwoju. I dlatego Mussolini szedł bez kompromisu. Powiedział parlamentowi: albo uchwalcie proponowaną przezemnie reformę wyborczą, albo podaję się do dymisji.

Parlament nie chciał wszczynać wojny z całym społeczeństwem, nie mógł tego uczynić i dlatego projekt Mussoliniego został przyjęty w całej pełni olbrzymią większością głosów, przyczem wstrzymali się t. zw. popo-

lary, t. j. katolicy ludowi.

Przyszłość okaże, jakie owoce dla państwa wyda reforma wyborcza wodza faszystów i premiera włoskiego.

Przesąd obywateli Stanów Zjednoczonych.

Szczególniejszym zbiegiem okoliczności utrzymywało się przez długie lata w Ameryce północnej przekonanie, że prezydent Stanów Zjednoczonych, opuszczając terytorjum swego kraju, przestaje być prezydentem i że, aby mógł podjąć swe funkcje po powrocie, musi poddać się ponownemu wyborowi.

Zdanie to podzielał nie tylko lud amerykański, ale także nie jeden uczonej amerykański pracownik, aczkolwiek w ustawach zasadniczych Unji nie miało ono zasadniczego znaczenia. Także prezydenci Unji strzegli się dawniej przed naruszeniem odnośnej tradycji. Jeden z nich n. p., przyjechawszy do miejscowości El Paso, w stanie Texas, gdzie wążutka rzeczka dzieli Stany Zjednoczone od Meksyku, nie przyjął zaproszenia prezyd. tego kraju, odwiedzania go do po drugiej stronie rzeczki, lecz spotkał się z nimi pośrodku miasta, przez tę rzeczkę rzuconego.

Dopiero prezydent Taft uczynił pierwszy wyłom w tym przesadnym zakazie. Udał się on wprawdzie m. rzeczą na uroczystość otwarcia kanału pannańskiego, ale mimo to musiał pancernik, na którym jechał, przybić dwa razy do obywateli brzegów. Uspokojono wtedy opinię publiczną zapewnieniem, że pre-

zydent nie wysiadł ze statku, a więc znajdował się ciągle na terytorjum amerykańskim.

Dopiero jednak prezydent Wilson, nie zważając na precedensy, opuścił bez ceremonii terytorjum Unji, udając się na kongres pokojowy do Francji w 1914 roku. Jego przeciwnicy, t. j., partja republikańska, podnieśli wtedy wielkie larum, dowodząc, że przekroczywszy trzechmilionowy pas wód terytorjalnych, przestał Wilson tem samem być prezydentem. Olbrzymia atoli popularność jaką cieszył się wówczas Wilson w kraju, sprawiła, że lud amerykański przyjął względnie obojętnie to naruszenie tradycji.

Z przykładu Tafta i Wilsona skorzystał świeżo zmarły prezydent Harding. Wybraawszy się mianowicie w odwiedzinach do Alaski, zaważył w swej podróży, przerywanej zresztą przez chorobę, o Vankover, leżący w Kanadzie, a więc na terytorjum jednego z „dominjonów“ angielskich. Ale podróż jego zakończyła się tak tragicznie, ludzie przesadni, a tych jest tak dużo w Ameryce, wyciągnęli stąd niezawodnie wniosek, że prezydent nie powinien opuszczać terytorjum Stanów Zjednoczonych, bo... spotkać go może los prezydenta Hardinga.

Sensacyjny proces w Londynie.

FINANSIERA ŻYDOWSKA PODCZAS WOJNY ŚWIATOWEJ.

W Londynie rozpoczął się proces, w ciągu którego poczyniono sensacyjne rewelacje co do roli, jaką odgrywała finansiera angielska w czasie wojny i o poparciu, jakie zdołała sobie zapewnić w łonie gabinetu Lloyd George'a.

Proces ten został wdrożony przez Lorda Alfreda Douglasa, publicystę i poetę angielskiego, który poczuł się obrażonym wskutek artykułu, ogłoszonego w „Morning Post“, a pochodzącego od dyr., żydowskiego pisma „Jewish Guardian“.

Tak się przedstawia początek sprawy, a co się tyczy jej treści, to idzie tu o najbardziej tajemnicze epizody z czasu wojny światowej, a w szczególności bitwy pod Jutlandją, w której starły się ze sobą siły morskie Anglii i Niemiec. Bitwa ta zakończyła się nagłym odwrotem floty niemieckiej. Z początku jednak szanse zdawały się być, w każdym razie, korzystne dla przeciwnika Anglii, albowiem trzy krążowniki angielskie zostały przez Niemców wówczas zatopione.

Otóż, kiedy ta wiadomość doszła do Londynu, to wywołała łatwo zrozumiałą emocję, która wyraziła się w panice giełdowej. Dopiero na drugi dzień rząd podał do publicznej wiadomości otrzymane później depechy, przedstawiające następne fazy rozpoczętej bitwy morskiej. Po początkowym niepowodzeniu eskadra angielska odniosła górę nad flotą niemiecką i zmusiła ją do opuszczenia pola walki.

Otóż sposób oficjalnego zakomunikowania tych wiadomości dostarczył lordowi Douglasowi — i zresztą nie tylko jemu jednemu — materiału do ciężkich oskarżeń.

Nie na tem zresztą tylko ograniczają się oskarżenia lorda Alfreda Douglasa, który prowadził żywą kampanię w organie antysemitycznym p. t., „Plain Fraisch“, przeciwko finansierze kosmopolitycznej, a w szczególności przeciw żydom londyńskim, o których powiedział, że ktokolwiek byłby zwycięzcą wojennym, to jednak na terenie finansowym zwycięstwo należałoby do żydów.

Oskarżenia lorda Douglasa wymierzone są przeciw kilku mężom politycznym, którzy byli współpracownikami p. Lloyd George'a w czasie wojny i dosięgły także same-

go ex-premiera, którego nazwisko Lloyd Douglas celowo rzucił przed trybunałem w toku rozprawy.

Przeciwko Churchillowi właśnie lord Douglas podniósł jaknajbezpośredniejsze oskarżenie, twierdząc, że opóźnienie przez niego ogłoszenia wiadomości uspakajających publiczność co do przebiegu bitwy pod Jutlandją, było spowodowane jego uprzednim porozumieniem się z grupą finansistów żydowskich, którzy „kupili go“, za sumę 40.000 f. szt.

P. Churchill opóźnił więc, w porozumieniu z rekinami finansowymi, o 24 godziny z ogłoszeniem wiadomości uspakajających. Finansisci żydowscy, korzystając z tego, że oni jedni tylko wiedzieli o korzystnym rozwoju bitwy pod Jutlandją, mogli byli wywołać straszliwy zamach giełdowy.

Dowiedziawszy się o zatopieniu trzech krążowników angielskich, angielskie koła finansowe, niewtajemniczone w całą tę machinację finansjery żydowskiej, ogarnięte paniką, sprzedawały papiery po niskiej cenie. Przyjaciele p. Winstona Churchila skorzystali z tej nagłej niżki, aby nabyć zaofiarowane im tanio akcje, których kurs podniósł się zaraz dnia następnego, skoro tylko publiczność dowiedziała się o prawdziwym, korzystnym przebiegu bitwy morskiej.

Ten zamach giełdowy przyniósł 18 milionów funtów szterlingów finansistom żydowskim, zawdzięczającym swój „sukces“ a właściwie rozbój spółce z Winstonem Churchilem — jak to twierdzi jego oskarżyciel.

Sprawa się jeszcze toczy i nieprędko zapewne zostanie ukończoną. Dotychczas urozmaicił ją jeden tylko gwałtowniejszy epizod. Oto w chwili, gdy adwokat gazety „Morning Post“, p. Patrick Hastings, będący nie tylko radcą królewskim, ale także posłem socjalistycznym, starał się z jednej strony osłonić machinację finansjery żydowskiej, a z drugiej podać w wątpliwość twierdzenia lorda Douglasa, tenże wytracony z równowagi zawołał:

„W każdym razie obojętne mi są pańskie opinie. Nie chcę zasięgać zdania posła socjalistycznego, sympatyzującego z elementami bolszewickimi“.

NA MARGINESIE.

W dobie seansów.

Płyną wieści, niezem woda,
 Jak zdaleka, tak i zbliżka.
 Na medjumizm przyszła moda,
 Więcej się bawią tem ludziska,
 Dzisiaj miasto, wieś i siolo
 Wirowaniem się zachwyca.
 Stoły, stolki skaczą wkoło,
 Jakby w tańcu baletnica;
 A więc.. w ciemnym pokoiku,
 Gdy się zbudzi duchów para...
 Luźnych wrażeń masz bez liku
 I „objawów” co niemiara!...
 Świetne są seansów plony,
 (Zwłaszcza pod dam wprawna wodzą).
 Zjawiają się Napoljony
 I Parysy też przychodzą...
 I tak bywa, (jak wieść niesie,
 W medyumizmów modnej dobie),
 Ze szept czasem się podniesie:
 Pamieli... co pan myślisz sobie ?!
 Ależ, nie tak obcesowo! ...
 Cóż to znów za szusy dzikie ? ! ! ..
 Patrz pan... patrz pan... daję słowo ..
 Ktoś odkręca elektrykę ! ! ! ..
 Płoną serca, płoną głowy,
 Bawi się paskarzów banda.
 Mężateczki, panny, wdowy
 Poszukują... Cumberlanda ! ..
 Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Fantazja ulicy.

(K) W sobotę, w godzinach wiecz. dom przy ulicy Białej w Warszawie stał się widownią charakterystycznego zajścia. Kilka osób, stojących w bramie, zauważyło, iż na podwórze weszła młoda kobieta z zawiniątkiem pod pachą, która szybko zniknęła w jednej z oficyn. Nieznajoma, a raczej zawiniątko, wzbudziło podejrzenie. Poczęto snuć domysły i ustalono, że musi to być dziewczyna, która udukała dziecko i chce się pozbyć.

Kilka energicznych kobiet postanowiło ująć „zbrodniarkę” na gorącym uczynku. Polecono zamknąć bramę i rozpoczęto poszukiwania. Wieść o „wypadku” błyskawicznie rozniosła się po sąsiednich domach. Mieszkańcy, a

zwłaszcza kobiety podażyły tłumnie przed dom Nr. 5. Każdy szmer, każde słowo, za zamkniętą bramą komentowało na swój sposób.

— Już ją znaleźli ! Już ją prowadzą !
 — Do więzienia ze zbrodniarką.
 Zjawila się policja.
 Bramę otwarto, lecz co się okazało.

Domniemana zbrodniarka miała w zawiniątku bieliznę z magla, przyszła w odwiedziny do znajomej, a cała historia—wytworem fantazji kumoszek.

Katastrofa automobilowa pod Zakopanem.

(K) W niedzielę na szosie Kraków—Zakopane między Mogilanami a Borkiem Fałęckim wydarzyła się tragedia z rządu katastrofa automobilowa. Wypadek nastąpił podczas mijania się 2 samochodów, w ten sposób, że szofer jednego skierował wóz zbyt silnie w stronę rowu i najechał na słup telegraficzny. Zderzenie było tak silne, że samochód został odrzucony w przeciwnym kierunku na dalekiej przestrzeni. Osoby, jadące samochodem, doznały poważnych obrażeń. Przejeżdżający lekarze udzieliли rannym pierwszej pomocy. Nazwisk brak.

Znachor - antysemita.

Skargi żydowskie nie zawsze wynikają z chęci oczernienia kraju, w którym żydzi znaleźli gościnę, a który usiłują zagarnąć dla siebie. Niekiedy bowiem źródłem tych skarg bywa manja prześladowcza, upatrująca we wszystkim dążność do „tepienia” żydów.

Za przykład służyć może obszerny opis „Momentu” (166) powtórzony za nowojorską gazetą Żargonową „Forwer”. Pisze o tem korespondent z Kowna. Jest to historia niemal kinematograficzna. Zdarzyła się w Rossieniach.

Na jarmark przyjechał znachor z workiem na plecach. W worku miał „węże”, a może tylko pijawki. Znachor upił się i leżał pod miastem na trawie i wtedy z worka wylazły owe „węże” i pełzały po różnych ulicach, przyczem pono pokąsały dzieci i dorosłych. Ale tak tylko mówiono, bo jakos nazwisk tych ofiar nie podano. Faktem wszakże było, że ów znachor pijany, był istotnie pokąsany i pokrwawiony.

Jest to wypadek nadający się do Ercnicki wypadków. Ale manja prześladowcza żydów zrobiła z tego epokowe zdarzenie antysemityczne. Pisarzykowie żydowscy rozgłaszali mianowicie po świecie że ów znachor był antysemitą i że

„zamierzał wytepić wszystkich żydów”.

W tym celu długi czas zbierał w lasach i na bagnach wielkie mnóstwo węzów jadowitych, żeby je potem wypuścić na siedziby żydowskie. W owym właśnie dniu jarmarcznym postanowił plan urzeczywistnić”.

Ale Jehowa pokierował sprawą inaczej; Znachor się upił i „węże” jego samego pokąsały. Słowem, historia biblijna Hamana usta, wiecznie się powtarza korzystnie dla ludu wybranego.

Znalazł swój swego.

W niedzielę odbyły się w Nowym Dworze pod Warszawą wybory do Rady Miejskiej. Pośród list wyborczych figuruje lista Nr. 2, stanowiąca blok P. P. S, z Bundem, przyczem na pierwszym miejscu widnieje nazwisko bundowca.

Odnaleziony Canaletto.

Delegacja Rosyjska ponownie odmówiła zwrotu wywiezionego z Zamku Warszawskiego obrazu Canaletta, przedstawiającego elekcję Stanisława Augusta, motywując odmowę tem, iż wszelkie poszukiwania obrazu nie daly wyników. W odpowiedzi Delegacja Polska wskazała iż obraz ten po odnalezieniu go w Orużejnoj Pałacie, gdzie ostatnio został ukryty, nie może nadal uchodzić za zaginiony.

Oświata na Litwie.

Litewskie ministerjum ogłasza dane statystyczne o liczbie uczniów, uczęszczających do szkoły. Ogólna liczba uczniów wynosić ma 150,054. Z tego litwinów 57,599, żydów 5,848, polaków 3,903, Niemców 2,492, Rosjan 1,193, i innych narodowości 1,016.

Jest rzeczą charakterystyczną, że około 80 tysięcy uczniów, objętych liczbą ogólną pozostało bez wymienienia narodowości. Statystyka ma wyraźnie na celu wykazanie, że na Litwie liczba mniejszości narodowych jest bardzo nieznaczna.

Zydzi uciekają z Rosji.

Od początku marca br. zarejestrowało się w biurze emigracyjnym w Moskwie 8,316 żydów, którzy mają wyjechać z Rosji. Czyżby mieli zamiar uszczęśliwić pobyt w swoim Polskę?

A. CONAN DOYLE.

Słojczek kawioru.

— Tak!
 — I niema wcale rafunku ?
 — Nie!

Przez otwarte gwałtownie drzwi wpadł Ainsle. Za nim cisneli się Ralston, Patterson i hałasująca gromada innych.

— Pan otrzymał wiadomość, pułkowniku ?

Profesor Mercer przecisnął się na przód.

— Pułkownik powiedział mi właśnie, że wszystko w najlepszym porządku. Nasi przyjaciele sfaneli na krótki wypoczynek. Jutro rano jednak będą tutaj. W każdym razie niebezpieczeństwo minęło zupełnie.

Rozległo się głośne hurra. Śmiano się, płakano, ściskano i całowano. Tylko Ralston nie przyłączył się do nich, lecz rzekł z gniewem. — Wszystko to bardzo pięknie! Ale gdy bokserem przyjdzie do głowy wziąć w noc nasz fort szturmem? Leniwi są ci nasi rodacy. Głupcy, że nie prą całą siłą naprzód! Pod sąd wojenny należałoby ich oddać!

— Ależ! Nie potrzebujemy się martwić! — łagodził Ainsle. — Bokserzy dostali porządne ciepł. Spójrzcie tylko przez mury, jak noszą setki rannych przez wzdórza! Po-

nieśli bardzo ciężkie straty i z pewnością dadzą nam spokój do rana!

— Tak jest bezwątpienia! — potwierdził pułkownik. — Zostawia nas do rana w spokoju. Ale pomimo tego! Teraz na stanowiska na murach! Nie wolno nam zaniędbać niczego! — Gdy wychodził wraz z innymi, odwrócił się jeszcze raz szybko. — Zostawiam panu wszystko! — powiedział wzrokiem profesorowi. Ponury uśmiech był odpowiedzią.

Po południu przeszło bez żadnego wydarzenia. Pułkownik wiedział bardzo dobrze, że ta niezwykła cisza nie oznacza nic innego, jak początek końca, nieprzyjaciel zbierał się na nowo i przygotowywał ostatni szturm. Inni sądzili jednak, że właściwe obleżenie minęło i napastnicy ponieśli zupełną porażkę. Gdy wieczorem zebrano się przy stole, panował wesoły, hałaśliwy nastrój, na widok zaś trzech flaszek Lacrimae Christi i otwartego słojczka kawioru doszedł humor do punktu kulminacyjnego. Każdy otrzymał pełną łyżkę, niektórzy nawet po dwie. Również i dam nie potrzeba było napawiać, tylko panna Patterson pozostawiła swoją porcję nietkniętą, pomimo wielokrotnych gościnnych zachęcań profesora.

— Nie madra jest pani. bardzo niemadra, jeśli nie będzie pani jadła! — krzyknął nagle profesor tak gwałtownie, że uśmiech zamarł na ustach dziewczyny. — Mówię pani jeszcze raz, że to nierozsądnosc, jeśli pani nie będzie jadła!

— Mój Boże, dlaczegoż? Powiedz pan tylko, dlaczegoż?

— Ponieważ... ponieważ ma go pani już na talerzu; jest grzechem marnować tak drogocenny dar... mianowicie w naszym położeniu!

— Ależ! wtrącała się korpulentna miss Patterson.

— Zostaw pan przecież biedne dziecko w spokoju. Zauważyłam zaraz, że ona nie znosi kawioru. I nie będzie też zmarnowany! Daj tu, Kochanie!

Towarzystwo przy stole zajęte było żywą rozmową. Każdy tworzył pełno planów na przyszłość.

— A jakie plany ma pan, panie Patterson? — zapytał ktoś.

— Pojadę na trzy miesiące do Edynburga. Moja żona zobaczy znów z przyjemnością sklepy na Princess-Street, a Jessie tęskni za przyjaciółkami. Gdy nasze nerwy uspokoją się nieco, powrócimy w jesieni.

— Tak, wszyscy bardzo potrzebujemy tego! — potwierdziła miss Sinclair, pielęgniarka. — To stałe napięcie nerwów, wprawia w jakiś dziwny stan. Obecnie czuję naprzykład taki szczególny szum w uszach!

— To jest bądź co bądź komiczne! — rzekł Ainsle. — Słyszysz zupełnie to samo: taki bręczący szmer, jakgdyby pijany chrabaszcz latał mi w głowie. Tak, nasze nerwy są w opłakanym stanie. No, Ralston, dlaczego pan na gle taki milczący? Co pan zamierza zrobić? stracyjnym.

(D. c. n.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 7 sierpnia Kajetana W.

Wschód słońca g. 5 m. 01

Zachód o g. 8 m. 21

— Widowiska.

Teatr Scala (Ceglarniana № 18)

Program nr. 7

Filharmonja (Dzielnia 20)

„Skrzypek Ghetta”

„Luna” (Przejazd 1)

„Z pamiętnika komisarza policji”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Spowiedź wiarolomnej”

„Gideon” (Przejazd 2)

„W noc przedślubną”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Sobowtór Lorda”

Kalendarzyk historyczny.

1564 Zygmunt August w Parczewie przyjmuje księgę uchwał soboru trydenckiego z rąk nuncjusza papieskiego, kardynała Francyska Commendoniego.

Wiadomości bieżące

— **Zmiany personalne w sądownictwie.**

(pap) Wice-prezes sądu okręgowego p. Karol Kozierowski otrzymał nominację na stanowisko prezesa Sądu okręgowego w Siedlcach. Pan Kozierowski w dniu 4 b. m., opuścił zajmowane dotychczas stanowisko, żegnany przez urzędników Sądu Okręgowego.

— **Miasto a Tow. K. E. Ł.**

Do komisji dla spraw superdywidendy, za lata ubiegłe, należnej miastu od Tow. K. E. Ł., wydelegowani zostali z ramienia Magistratu pp. wice-prezydenci Wojewódzki i Grodzkowski, oraz inż. Berliner, naczelnik Wydz. Przedsiębiorstw Miejskich. Komisja upoważniona została do powołania celem współpracy b. ławnika, p. inż. Dzięniakowskiego, w charakterze rzeczoznawcy.

— **Kurs instruktorski w Piotrkowie.**

(pap) W związku z akcją oświatową zainicjowaną przez Kuratorjum O. S. Ł., odbywały się w dniach od 30 lipca do 4 sierpnia wyższe kursa instruktorskie dla nauczycieli i działaczy oświatowych w Piotrkowie. Na wykłady te uczęszczało ogół. 36 osób które kurs ten ukończyły. Prelegentami byli: dr. Bogusławski, p. Kropacz i Wójcikiewicz. Kurs taki odbywa się obecnie w Łodzi, na który uczęszcza ogółem 70 osób w czem około 20 osób z przedstawicieli pol. państw, którzy następnie będą pełnić funkcje działaczy oświatowych. Naogół kursa te zarówno pod względem organizacji i wykładów przedstawiają się bardzo dobrze.

— **Przeгляд wojskowy.**

(pap) W związku z zarządzonym przeglądem kontrolnym dla roczników 1883 1889 zwróciliśmy się do szefostwa poborowego D. O. K. IV., że na komisję przeglądową stawili się winni jedynie ci poborowi wspomnianych roczników, którzy do tej pory z jakichkolwiek bądź względów nie stawili się.

Ci natomiast których stosunek do wojskowości został ustalony od obowiązku tego są zwolnieni.

— **Badanie członków rodzin poborowych.**

(pap) Zostało wydane rozządzenie, na mocy którego zakwestjonowanie przez komisję przeglądową względnie P. K. U. świadectwa lekarskiego, wystawionego przez lekarza powiatowego dla kobiet będących członkami rodziny popisowego, ubiegającego się o ulgę wojsk., powoduje przesłanie tego świadectwa z opinią lekarza wojskowego do Komisarjatu Rządu ewentualnie do Starostw, celem wyjaśnienia ze strony lekarza powiatowego podniesionych wątpliwości.

Ponowne badanie może nastąpić przez delegowanie innego lekarza wojskowego lub przez Komisję w szpitalu cywilnym przy współudziale lekarza rządowego.

— **Podwyżka taksy drożkarskiej.**

Na skutek podania Zw. Zaw. Drożkarzy, Magistrat postanowił podwyższyć z dn. 25 lipca r. b. obowiązującą ostatnio taksę drożkarską o 155 proc. Według nowej taksy

Odezwa prez. miasta do pracowników miejskich.

Wzywa do wyteżonej pracy dla dobra ogółu. Każdy pracownik znajdzie u niego pomoc i radę.

(bip) Prezydent miasta p. M. Cywarski zwrócił się do pracowników miejskich z następującą odezwą.

Obejmując zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko prezydenta m. Łodzi i zwięzchnika wszystkich pracowników zarządu miejskiego, uważam, że niezbędnym będzie poświęcić kilka słów zasadom i celom naszej przyszłej współpracy. Sprawne funkcjonowanie aparatu komunalnego, zwłaszcza w dzisiejszych trudnych dla Państwa i samorządu warunkach, uzależnione jest ściśle nie tylko od inicjatywy, świadomości swych zadań i sprężystości kierownictwa gospodarki miejskiej, lecz również od sumienności pracowitości i energii wszystkich tych, którzy na swych stanowiskach są tylko skromnymi wykonawcami planów, zamierzeń i decyzji magistrata. Poczesne miejsce, jakie zajmuje pracownik samorządowy w społeczeństwie pracy, nakładają nań jednocześnie ogrom obowiązków, którym dla dobra i korzyści współobywateli za wszelką cenę sprostać musi. Niema bowiem prawniczo obowiązków, a obowiązki każdy z nas wobec swego najlepszego zrozumienia spełnić powinien. Pochlebna reputacja, jaką cieszy się ogół pra-

owników zarządu miejskiego w opinji obywatela naszego miasta, daje pod tym względem poważną rękojmię i pozwala do skali mych wymagań przykładać miarę wysoką, w imię interesów miasta i ludności, którym wszyscy służymy.

Żądając od pracowników zarządu miejskiego pełnego wykazania i rozwinięcia wspomnianych zalet i cech, które jedynie pracą naszą uczynić mogą intensywną i owocną, pragnę jednocześnie podkreślić, że wszelkie potrzeby i sprawiedliwe postulaty ogółu pracowniczego znajdują zawsze u mnie całkowite zrozumienie. Zapewnienie i ugruntowanie bytu pracowników komunalnych będę uważał za jedno z najważniejszych swoich zadań, a każdy pracownik miejski, bez względu na zajmowane w hierarchji urzędniczej stanowisko znajdzie u mnie w potrzebie życzliwą pomoc i radę.

Żywię niezachwianą pewnością, że duch obywatelski, pragnienie pożytecznego czynu i wzajemne zaufanie ożywią i ułatwią będąc stale naszą współpracę i w tem przekonaniu ślę z początkiem nowej kadencji wszystkim pracownikom miejskim życzenia pomyślnej, płodnej dla dobra współobywateli, pracy.

Święto żołnierzy.

ROZKAZ DZIENNY MIN. SPRAW. WOJSKOWYCH

(bip) Pan Minister spraw wojskowych wydał następujący rozkaz dzienny Nr. 126 z dnia 4 b. r.

Dzień 15-go sierpnia jest świętem żołnierza. W dniu tym wojsko i społeczeństwo czczą chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wielkopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w wiekowych walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski.

Uroczystości świąteczne obejmują:

a) w przeddzień święta żołnierza o godz. 20-ej capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta garnizonowego; b) w dzień święta przed południem przegląd wojsk z nabożeństwem i błogosławieństwem; c) po południu uroczystości ogólnonarodowe; d) uroczysty wieczór apel.

Przeгляд załogi odbędzie się o godz. 9-ej. Przeгляд ten odbywa się w oczach społeczeństwa, by pokazać, że wojsko — „Tarcza i Obroną Ojczyzny”, i ma dać dowód tężyzny, gotowości bojowej, i ducha wojska.

Na przegląd zaproszone zostanie duchowieństwo, przedstawiciele rządowych i samorządnych instytucji, stowarzyszenia społecz-

ne, oraz uczestnicy powstań o niepodległość Ojczyzny.

Uroczystości popołudniowe mają charakter obywatelski. Żołnierz bierze w nich udział oddzielnie lub w zwartych oddziałach, względnie jako delegacje wysłane na rozkaz komendanta garnizonu, jednak zawsze w ubiorze polowym (z bronią białą). Pododziały honorowe, które mają wystąpić w czasie uroczystości popołudniowych występują w ubiorze polowym (uzbrojeniu bojowym). Apel wieczorny odbywa się o godz. 22.30 w obecności oficera. Celem utrwalenia w oddziałach pamięci poległych na polu walki towarzyszy broni, którzy najwięcej się odznaczyli, czy jako też dla zachowania tradycji pamiętnych walk w obronie Ojczyzny, podczas wieczornego apelu przy odczytywaniu listy obecnych, wywołuje się nazwiska tych żołnierzy kompanji (bat. szw.), którzy najwięcej odznaczyli się w bojach i zginęli śmiercią walecznych. Po wywołaniu nazwiska poległego, najstarszy z podoficerów występuje z szeregu i melduje, że wywołany... poległ śmiercią walecznych w bitwie pod... w r...

W dniu święta Żołnierskiego Karani aresztem koszarowym i lekkim kary nie odbywają.

kurs dzienny w mieście kosztować będzie 13.000 Mk., kurs nocny w mieście 16.000 Mk.

— **O surowce dla Łodzi.**

(pap) W związku z wydanymi w swoim czasie przez min. Grabskiego zarządzeniami regulującymi obrót dewizami, nastąpiło w swoim czasie zupełne zahamowanie importu surowców do Polski.

Eksporterzy belgijscy nie chcą przystać na widoku utrudnienia dewizowe, z drugiej zaś bierząc pod uwagę trudności przy otrzymywaniu gotówki, której brak dotkliwie daje się odczuwać w przemyśle łódzkim.

Wysłane więc z Belgji transporty wełny zostały z drogi cofnięte i dlatego daje się już odczuwać w przemyśle łódzkim pewien brak surowców. Wobec tego w dniu 7-go odbyło się przed kilku dniami w Verviers zebranie wszystkich eksporterów belgijskich na którym omawiana była również sprawa przemysłu łódzkiego. Eksparte-

rzy belgijscy uważają, że naogół warunki eksportu do Polski są bardzo utrudnione i że zalewanie kilku fabrykantów łódzkich w oznaczonym terminie pokrywa swe zobowiązania.

Postanawiano tranzakcję swe skutecznie tylko za gotówkę i na ogół wstrzymują się od tranzakcji na większą skalę z przemysłowcami łódzkiemi aż do czasu ostatecznego ustalenia przepisów dewizowych.

— **Ograniczenie sprzedaży wódki.**

(pap) Na mocy rozporządzenia wykonawczego Ministerjum Skarbu został wydany zakaz restauracjom sprzedaży wódki na wynos.

— **Oplaty kominiarskie.**

W związku z podaniem cechu kominiarzy i na wniosek Wydziału Handlowo-Gospodarczego Magistrat uchwalili podwyższyć opłaty za roboty kominiarskie na II kwartał r. b. o 100-200 proc. i na III kwartał r. b. o dalsze 11 33 1-3 proc.

Umowy w złotych polskich.

(pap) Na mocy zezwolenia M. S. Wojsk intendentury wojskowe mogą zawierać umowy z odstawcami w złotych polskich. W umowach tych winna być umieszczona następująca klauzula: „Do czasu wprowadzenia złotego jako środka płatniczego należytość będzie uiszczona w markach polskich, według kursu złotego ustalonego przez Ministerstwo Skarbu obowiązującego w dniu płatności.

— Podatek od broni palnej.

Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o podwyższenie pobieranego na rzecz miasta podatku od broni palnej i kart łowieckich do wysokości następującej:

Od dubeltówki i sztucer — Mk. 300.000, od rewolweru Mk. 75.000, od karty łowieckiej Mk. 240.000.

— Ważne dla wyjeżdżających do Gdańska.

(pap) Wobec ukazujących się w prasie sprzecznych wiadomości co do dokumentów uprawniających do wyjazdu do Gdańska, dowiadujemy się, iż jedynym takim dokumentem jest dowód osobisty wydany na podstawie dokumentów, stwierdzających przynależność państwową polską, przyczem dowód musi być ważny w danym okresie.

— Nowe żądania pracowników bankowych.

(pap) Wobec gwałtownego wzrostu drożyzny i niewspółmiernych z nią podwyżek, udzielanych na podstawie orzeczeń Komisji do badania wzrostu drożyzny, Zarząd Związku Zawodowego pracowników bankowych zamierza w najbliższych dniach zwrócić się do związku banków z żądaniem unormowania płac.

— W sprawie podwyżki w przemyśle włókienniczym.

(pap) W związku z powołaniem do życia komisji parytetycznej dla włóknarzy, która ustaliła na sobotnim posiedzeniu podwyżkę 23 proc. zwróciliśmy się do p. inż. Rumpfa, który w następujący sposób określił stanowisko przemysłu:

Nieścisle są wiadomości jakoby porozumienie osiągnięte zostało dopiero po dłuższych pertraktacjach przeciwnie w ciągu 2 i pół godz. przeprowadzone zostały dwa wielkie wyliczenia: jedno wyliczenie ogólnego podrożenia i jedno wyliczenie specjalne od 16 lipca.

Umowy tej, która obowiązywać będzie do grudnia, przemysł bezwzględnie lojalnie dotrzyma, jakkolwiek obecna podwyżka w pewnym stopniu przyczyni się do redukcji dni pracy.

Do redukcji przyczynia się poniekąd także sprawa stosunków dewizowych, która ostatnio w znacznym stopniu została uregulowana, jednakże wpływ jej w stosunku przemysłowych dotąd nie dał się jeszcze odczuć.

— Z przemysłu farbiarskiego.

(pap) Obecnie 85 proc. farbiarń łódzkich pracuje 1 lub 2 dni w tygodniu, reszta zaś 4 dni w tygodniu, spowodowane to jest brakiem gotówki w przemyśle łódzkim oraz trudnościami przy zakupie surowców.

— O wynagrodzenie szkód za gradobicie.

(bip) W związku z notowaniami ostatnimi czasy klęskami gradobicia Ministerstwo rolnictwa i D. P. zwróciło się w tej sprawie do województwa łódzkiego ze specjalnym okólnikiem.

W okólniku tym ministerstwo zaznacza, że znaczne klęski gradobicia, jakie nawiedziły różne strony kraju, skłoniły ministerstwo do podjęcia akcji ratunkowej dla dotkniętych klęską w formie bądź to udzielania kredytów na zakup nasion ozimych do siewu, bądź też stosowania ulg w poborze podatków.

Jednakże ze względu na szczupłość kredytów jakich skarb Państwa ewentualnie mógłby udzielić, wymieniona pomoc mogłaby być stosowana tylko w wypadkach wiarygodnie stwierdzonej ciężkiej klęski i istotnej konieczności.

Dla tego celu będą utworzone komisje, składające się z przedstawiciela danego starostwa, wójta gminy i przedstawicieli miejscowych organizacji rolniczych.

Komisje te sporządza wykaz, wwrza-

Jak w dramacie filmowym.

(bip) Od dłuższego czasu 16-letnia Olga Starnikówna, służąca w domu Plesnerów przy ul. Nawrot 1, czuła się bardzo osamotnioną i nie szczęśliwą. Przyczyna tego była taka, jaka się często zdarza u dziewcząt w jej wieku, które szczególnie na wiosnę odczuwają znaczenie miłości. W dniu wczorajszym, który w jej tęsknotach i marzeniach miał być dniem decydującym, jak zwykle o 6-ej nad ranem zapukała do drzwi kołbieta roznosząca mleko.

Jednakże na kilkakrotne pukanie nikt jej drzwi nie otworzył, wobec czego obudzona tym hałasem Plesnerowa wyszła do kuchni celem przekonania się; dlaczego służąca nie otwiera.

Przechodząc przez kuchnię odurzył ją panujący w kuchni zapach gazu tak, iż aby nie stracić przytomności natychmiast otworzyła okno i wtedy spostrzegła na stole kartę: na któ-

dzonych przez gradobicie straciła, w których dokładnie powinna być oznaczona ogólna przestrzeń zasiewu i procent zniszczenia.

Na podstawie tych wykazów komisje sformułują wnioski o ewentualnej potrzebie zastosowania ulg w placeniu podatków, względnie o wysokości pomocy kredytowej, aby płać na zimę nie pozostawiały nieobsiane.

— Podwyżka cen wyrobów tytoniowych.

(pap) Z dniem 10 b. m. wejdzie w życie nowy cennik wyrobów tytoniowych. Nowa podwyżka obejmie zarówno wyroby fabryk prywatnych jak i fabryk rządowych.

Zaznaczyć należy, że jest to już czwarta podwyżka w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

— Dziś w Łodzi nie będzie mięsa.

(pap) W dniu wczorajszym handlarze mięśni hurtownicy zażądali od rzeźników 36.000 mk. za kg. mięsa żywej wagi, motywując go gwałtownym podwyższeniem cen bydła i nierogacizny na wsi oraz całkowitem brakiem dowozu.

Wobec tego, iż cena uniemożliwiała rzeźnikom kalkulację w normach ceownika, nie czynione były żadne tranzakcje i wskutek tego w dniu dzisiejszym rzeźnicy oficjalnie mięsa sprzedawać nie będą.

Niewątpliwie sprzedaż odbywać się będzie „prywatnie” w mieszkaniach poszczególnych rzeźników; którzy nie omieszkają wykorzystać sytuacji i podnieść gwałtownie ceny.

— Za talerzyk zupy i ocniap mięsa 15.000 mk.

(pap) Do referatu walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu zwróciła się delegacja Związku restauratorów z żądaniem podwyższenia cen obiadów t. zw. urzędowych do 22 tys., motywując żądanie to gwałtowną podwyżką cen mięsa oraz całego szeregu innych artykułów spożywczych. Dr. Grabowski kierownik referatu wskazał restauratorom na nie dopuszczalność wprowadzenia tak wysokiej podwyżki ze względu na to, iż z obiadów urzędowych korzystają szerokie warstwy inteligencji pracującej i pracowników. W konkluzji postanowiono podwyższyc cenę obiadów urzędowych do 15 tys., w restauracjach I-go rzędu, do 12 tys., zaś w restauracjach II-go rzędu.

— Nie wypuszczać psów bez kagańca.

(bip) Mimo ciągłych napominań z naszej strony w sprawie stosowania się do przepisów, właściciele psów nie przestrzegają rozporządzeń, wychodząc z psami na ulice, nie zaopatrując ich w kagańce lub smycze.

Skutkiem podobnego stanu rzeczy w ostatnich czasach notowane są coraz liczniejsze wypadki ukąszenia przez psy. Przed kilkoma dniami zdarzyły się wypadki a mianowicie: właścicielka domu przy ul. Łagiewniczek Nr. 4 pokąsana została przez wściekłego psa; podobny wypadek zdarzył się przy ul. Kilińskiego Nr. 28, jak również przy ul. Pańskiej Nr. 8.

Wobec ciągłych wypadków zaprowadzono w mieście kwarantannę. Osoby pokąsane przez psy wysyłane są na kurację do Warszawy. Przypominamy raz jeszcze, że osoby niestosujące się do wspomnianych prze-

rej napisane były następujące słowa: „Powiadomcie batjuszkę ul. Dzieła 40”. Na łóżku dostrzegła ona leżącą bez przytomności Starnikównę.

Wobec tego zawezwano pogotowie, którego lekarz po dłuższym czasie przywrócił ją do przytomności.

Jak wykazało śledztwo Starnikówna; która znajdowała się w stanie odmiennym planowała już przedtem zamach samobójczy i odkręciła w tym celu przed północą spać kurek od lampy gazowej; ale ciśnienie było zbyt słabe i desperatkę udało się jeszcze uratować.

W sprawie tej policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku i tła; na jakim myśli o samobójstwie w umyśle jej powstała.

pisów karane będą aresztem do 3-ich miesięcy.

Wypadki i kradzieże

— Miły sublokator.

(pap) Józef Andrzejczak zam. w mieszkaniu Marji Nowakowskiej ul. Przedziałna 20, skradł w czasie nieobecności właścicielki mieszkania rzeczy na sumę 6 milionów mk. i zbiegł. Dochodzenie w toku.

— Na dworcach wciąż kradną.

(pap) Kilkakrotnie była już poruszana sprawa gnieźdzenia się na dworcach łódzkich zwłaszcza na dworcu kaliskim wszelkiego rodzaju złoczyńców i mętów społecznych, które korzystając z tłoku, wywołanego przez wadliwą organizację wypuszczania podróźnych, okradają wyjeżdżających i przyjeżdżających.

Obecnie mamy znowu do zanotowania 2 takie wypadki. Kalmie Solarzowi zam. w Poznaniu skradziono w czasie wsiadania do pociągu portfel zawierający pół miliona marek oraz dokumenty osobiste.

Mikołajowi Idzikowskiemu, zam. w Kaliszu skradziono w analogicznych okolicznościach złoty zegarek.

— Zwłoki noworodka.

(pap) Na placu Hallera znaleziono zawinięte w papier zwłoki noworodka w stanie rozkładu. Wdrożono energiczne śledztwo.

— Upadek.

(bip) Przy ul. Zawiszy 22 spadła z okna 3-go piętra 13-letnia służąca Józefa Spychała.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon; który nastąpił wskutek pęknięcia czaszki.

— Potłuczony.

(bip) Przy ul. Aleja 1-go Maja 57, spadł z rusztowania robotnik Chaim Brzeziński, wskutek czego uległ ogólnemu potłuczeniu. Do potłuczonego wezwano pogotowie, które odwoziło go do domu.

— Skutki niedzielnej uczty.

(bip) Bogobojny nasz ludź bardzo chętnie urozmaica sobie dni świąteczne, zakrapiając je obficie „oczyszczoną”, która następnie uderza do głowy. Mówi przysłowie: „miłe są złego początki, lecz koniec żalony”, taki właśnie żalobny koniec miała „uczta Lukulusa”, która odbywa się onegdaj w mieszkaniu Karolczyków (Mowomłynarska Nr. 7), którzy w ten właśnie sposób go-dnie obchodzą dzień odpoczynku po pracy.

Na „uczcie” tę przybyli liczni krewni i kieliszki z „wódziami” wprawiły uczestników w humor iście szampański jakkolwiek kieliszki te zawierały tylko czysty spirytus.

Stanisław Karolczak jako gospodarz pił naturalnie najwięcej i wkrótce był nieco „wymeldowany” to też, co jest zupełnie naturalne w takich razach, rozpoczął kłótnię ze swą połowicą Genewfą i podczas szamotanin podarł na sobie koszulę.

Wobec takiego wronienia dobytku, żona wszczeła płacz, a Karolczak w przypływie melancholji położył się na łóżku i pchnął nożem serce. Lekarz pogotowia opatrzył go tak zakończono „rodnie” niedzielę.

Z sądów

— Kradzież futra.

(bip) Sędzia Korwin Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał sprawę Zygmunta Tomczaka, Stanisławy Krzyżańskiej, Aleksego Krajczyńskiego oskarżonych o to, że w nocy z 22-ego listopada ub. r. za pomocą wyjęcia szyby skradli futro i 2 marynarki, stanowiące własność Stanisława Kobieżyńskiego, oraz sprawę Antoniego Jagielly i Nikodego Mirowskiego, oskarżonych o to, że nabyli rzeczy te, wiedząc, iż pochodzą z kradzieży.

Na sądzie Tomczak do winy się przyznał, potwierdzając w zupełności akt oskarżenia.

Krajczyński i Jagiello tłumaczyli się tem, iż nie wiedzieli, że futro to pochodzi z kradzieży.

Szereg świadków na tło tej sprawy rzucił charakterystyczne światło, a po przesłuchaniu świadków zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publiczny podprokurator Lewicki, który w całości popierał oskarżenie. obrońca adw. Kobyliński stwierdził, że wina Mirowskiego i Jagielly nie jest do wiedzenia.

Sąd referował wyrok, skazując Tomczaka na rok i 6 miesięcy więzienia. Jagiello na 2 miesiące, a Krzyżańska, Krajczyńskiego i Mirowskiego uniewinnił.

— Z T-wa „Rozwój”.

Akcyonariusze domu Handlowego i Centrali Zleceń powinni zgłosić się do biura T-wa przy ul. Podleśnej Nr. 4 i wpłacić po 5.000 mk., na akcje II emisji. Posiadacz jednej akcji I emisji, może nabyć trzy akcje II emisji. Termin wpłacania do 23 sierpnia 1923 r. 1395

— Wycieczka Chóru.

Zarząd Chóru Polskiego przy kościele Św. Krzyża organizuje w niedzielę dn. 12 bm. wycieczkę do Gałkówek, gdzie chór męski śpiewać będzie w kościele podczas sumy. Wyjazd kolejną dn. 12 bm. o godz. 8 rano. Zapisy do piątku włącznie przyjmuje Kooperatywa Chóru. Przejazd 24.

— Sprawa o oszczerstwo rzucone na wicemarsz. Poniatowskiego.

Akta Karne Nr. K. 2593 — 1923 roku Protokół. Działo się w dniu 5 lipca 1923 roku. Sąd pokoju w Rawie. Obecni: Sędzia pokoju B. Żera. Ławnicy: F. Lipiński i S. Przedborski. Sekretarz L. Rowiński. W sprawie z oskarżenia Bronisława Wesołowskiego z art. 531 K. K. Na sprawę stawili się wszyscy wezwani. Świadkowie wydalenii z sali. Oskarżyciel Juljusz Poniatowski do prowadzenia sprawy upoważnił adwokata Wacława Szumańskiego, zamieszkałego w Warszawie ul. Nowy Świat Nr. 15. Oskarżony Bronisław Wesołowski, 39 lat, przyznał się do winy wyjaśniając, że faktu dania prezentu p. Poniatowskiemu w rzeczywistości nie było i na posiedzeniu Sądu wobec publiki wyraźnie przeprosił oskarżyciela Poniatowskiego. Sąd Pokoju postanowił świadków nie badać. Pełnomocnik oskarżyciela adwokat Szumański zaproponował imieniem mocodawcy swego, by oskarżony w związku z przyznaniem się do winy złożył oświadczenie treści następującej: „Przyznaje, iż w dniu 21 listopada 1921 r., na posiedzeniu Kółka Rolniczego w Rawie, pragnąc usprawiedliwić wydatki w związku z wykonaniem poleconego mi przez Kółko zakupu traktora, uciekłem się do oszczerczego twierdzenia w

stosunku do posła b. Ministra Rolnictwa p. Juljusza Poniatowskiego, utrzymując iż miałem wydatki na kolację z Nim i na ofiarowanie Mu prezentu w pieniądzu i cukrze. Uznaje całą niżkość postępku mego i w odczuciu wielkiej krzywdy moralnej, jaką wyrządziłem p. Poniatowskiemu, ze skrupułą przepraszą Go za nią i proszę uprzemię o darowanie mi kary na jaką zasłużyłem, jednocześnie wyrażam gotowość, o ile, p. Poniatowski zechce przychylić się do mej prośby o darowanie mi kary w dowód ekspiacji złożyć 500,000 mkp., na inwalidów wojennych, oraz sumę na ogłoszenia przez Sąd powyższego oświadczenia mego i wyroku w sprawie niniejszej we wszystkich pismach, w których umieszczone zostało oświadczające czi pana Poniatowskiego na tle sprawy niniejszej wieści, a więc w gazetach: w Warszawie: Rzeczpospolita, Gazeta Warszawska, Gazeta Poranna 2 grosze, w Lublinie: Głos Lubelski, w Krakowie: Kurjer codzienny Ilustrowany i w Łodzi Rozwój. Oskarżony Wesołowski wyraził zgodę na złożenie powyższej deklaracji w całkowitem jej brzmieniu i ze swojej strony prosił by ogłoszenia te w pismach były umieszczone parokrotnie. Pełnomocnik oskarżyciela, adwokat Szumański prosił o wydanie wyroku w tej sprawie i oświadczył, że mocodawca jego jest gotów darować wymierzoną przez Sąd karę i prosił o zastosowanie 539 art. K. K. Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Pokoju w Rawie na publicznem posiedzeniu dnia 5-go lipca 1923 r. rozróżnawł sprawę Bronisława Wesołowskiego oskarżonego z art. 531 K. K. i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie 119 U.P.K. i art. 531 i 530 K. K. postanawia: Bronisława Wesołowskiego, syna Aleksandra i Zofii lat 39, zamieszkałego w Rawie skazać na trzy miesiące aresztu, oraz 200 mk. opłat sądowych. Wyrok niniejszy i oświadczenie złożone w protokule na zasadzie art. 539 K. K. opublikować w gazetach wskazanych w protokule na koszt skazanego Wesołowskiego. Oryginał podpisał: Sędzia i ławnicy.

Zo świata.

DWUDZIESTOKARATOWY DIAMENT.

§) Z Kimberliju w Afryce południowej, donoszą do Londynu, że w kopalni diamentów Wesselton znaleziono diament o odcieniu żółtawym, ważący 20 karatów.

Ogromny ten diament oceniał na 10,000 funt sterlingów.

KSIEŻNICZKA JURJEWSKA SPIEWACZKA

§) Najmłodsza córka cara Aleksandra II z małżeństwa jego z księżniczką Dolgorukij, która następnie otrzymała od niego tytuł księżny Jurjewskiej. Liczyła dzisiaj 45 lat, wystąpiła na estradzie londyńskiego music-hallu, Coliseum, jako śpiewaczka.

Księżniczka osiągnęła powodzenie znaczne i po koncercie oświadczyła, że przyjęcie, zgotowane jej przez publiczność daje jej otuchy, ślewa bowiem jest dzisiaj dla niej jedynym środkiem utrzymania.

GARDEROBA B. GESARZOWEJ EUGENJI

§) W Londynie sprzedano w tych dniach z targu publicznego suknie, koronki i futra, które należały do byłej cesarzowej Eugenji.

Wszystkie przedmioty te noszone były przez zmarłą, wówczas jeszcze, gdy zasiadała na tronie francuskim i ośniewała wszystkich urodą.

Dr. Arkadiusz Sołowiejczyk

Choroby dzieci

powrócił

Andrzeja 4.

1332-s-4

Są pomiędzy nimi staniki aksamitne i jedwabne, koronkowa suknia balowa, mierząca osiem metrów obwodu, hinduskie szale kaszmirowe, futra syberyjskie Sam wykaz koronek, wystawionych na sprzedaż, obejmował dwie stronicę katalogu.

REKLAMA I ZDROWIE.

§) Na posiedzeniu akademii medycznej w Paryżu prof. Careneuve wystąpił z protestem przeciwko nadużywaniu reklamy w sprawach sztucznego karmienia niemowląt. Okazał on zgromadzonym plakat przedstawiający noworodka, odpychającego pełną pierś karmicielki, a chwytającego z widocznym zadowoleniem smoczek z mlekiem.

Otóż aczony w zgodzie ze wszystkimi kolegami ustalił, że tego rodzaju popieranie karmienia sztucznego jest czynem wosece szkodliwym dla zdrowia niemowląt. Karmienie przy pomocy smoczka jest przyczyną najrozmaitszych chorób dziecięcych, częstokroć śmiertelnych.

Obecny na posiedzeniu minister higieny społecznej wydał natychmiast rozporządzenie o wycofaniu z obiegu tej reklamy.

21 GAZET DLA SLEPCÓW

§) Przy jednym z najpożytniejszych pism japońskich, wychodzącym codziennie w fantastycznej dla stosunków polskich ilości miliona z górą egzemplarzy, wydany jest, jako dodatek, tygodnik przeznaczony dla niewidomych p. t. „Tendzi Osaka Mainiesi”. Tygodnik ten bje się w 2000 egzemplarzy i rozchodzi się w zupełności. Redaktorem jest również niewidomy p. Kiotero Nakomra, który studjował sposoby drukowania pism dla ślepych w Okstordzie.

Oprócz tej gazety w Japonii istnieje jeszcze 20 innych gazet, przeznaczonych dla niewidomych. Podobne gazety istnieją tylko w Anglii (2) i w Szwecji. (1).

Liczba niewidomych w Japonii jest wprawdzie znacznie większa, niż w innych krajach, ale 21 pism wydawanych dla tych nieszczęśliwych świadczy, że nigdzie na świecie nie cieszą się oni taką opieką jak w krainie „wschodzącego słońca”. Być może, że dzieje się to tylko dlatego, że mieszkańcy Japonii, wiedzą lepiej, niż inni, jak bardzo źle jest tym, co nie mogą na własne oczy oglądać wschodu słońca.

Gielda warszawska z dnia 6 b. m.

Dol. St. Zjedn. 206000 | Marki niem. 0,1250

Czeki i wpłaty

Belgia	10000	Londyn	990000
Berlin	1250	Nowy Jork	208000
Gdańsk	1250	Paryż	12500
Fraza	5980	Wiedeń	290

Akcje.

Bank Dyskontowy	950000
Handlowy	150000
„ Dla handlu i przem.	300000
„ Kredytowy Warszawski	270000
„ Przemysłowców łwowskich	52500
„ Związku Spółek Zarobk.	600000

Kijewski	515000	Starachowice	780000
Witki	100000	Pocisk	180000
Częstocice	6000000	Parowozy	112500
Cukier	8100000	Zyrardów	3000000
Firley	195000	Korkowski	122500
Orzewo	60000	Zawiercie	5200000
Węgiel	1050000	Jabłkowski	38500
Cegielski	152500	Zegluga	55000
Gilpop	187000	Haberbusch	9000000
Ostrowiec	1730000	Nafta	124000
Karasiński	---	Nobel	800000
Zieliński	200000	Gostawice	610000
Radzki	545000		

Grand-Kino

Dziś i dni następnych

Testament Ivona Sieverssa

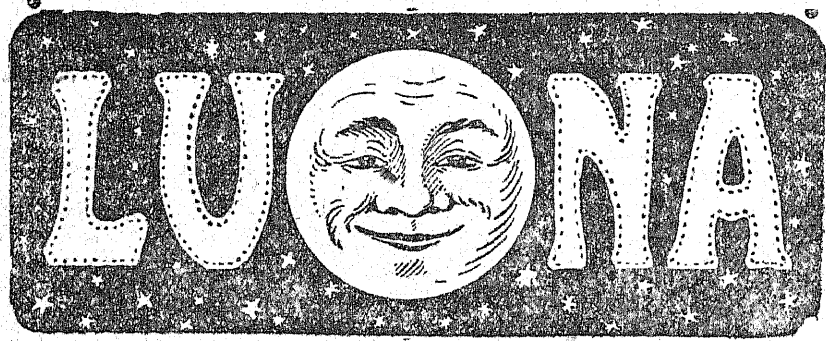
dramat w 6 akt. podł. powiesci META SCHOPPA

1) Zaniepokojenie w sferach stojących na czele miasta, 2) Rozgoryczenie ludności obarczonej nadmiernymi podatkami, 3) Spadek, 4) Ujęcie się za krzywo dziewczęcią, 5) Wściekłość tłumy, 6) Połączenie małżeńskie z obrońcą. Początek o g. 6.30, ost. 9.30, w soboty i niedz. o 3 pp. (1874)

Tylko krótki czas Wielki Cyrk Medrano-Menagerja Plac Dąbrowskiego.

Spieszcie popatrzeć do cyrku na oryginalną grupę lwów, tygrysów i niedźwiedzi **Charles Illeneba** która pozowała do zdjęcia filmowego znanej nam wiekopomnej powieści Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis”. Nie na wyświetlanym ekranie, ale w rzeczywistości prawdziwie podziwiać możemy dzikie besje, które mimo tresury, w większej części zachowują swą naturalną dzikość pastyni. Niebezpieczna zabawka ze strony **CHARLESA ILLENEBA** — Występuje jeszcze **ROLAND, KROL ARMAT** który swymi produkcjami zadziwia widzów wykazując niespolity siłę. **WACŁAW RUDOLF** stojąc na głowie wykonuje na rozhuśtanym trapezie karkołomne ewolucje. **TRUPA WOLSTONOW** zonglarów nowoczesnych w salonowym stylu. Piękna tresa slesnych kasztanów prowadzona przez dyrektora, występy kłownów i wiele wiele innych b. ciekawych produkcji. Program prawdziwie wszechświatowy. Początek o godz. 8.30 wiecz. (140-81) Zarząd Cyrku kupuje zdrowe konie na zabicie.

Zagubione dokumenty | Cyran Marcia zagubił paszport | Gannelarz Aniela zagubiła do | Popielarczyk Leon zagubił księ | Zagubione dokumenty
polski wydany w gm. Górka | wód osobisty wydany w Ło | zeczkę wojskową, wydaną w |
Pnbianieka. 4895-5 | dzi. -3 | Łodzi. 4899-1



Ostatnie dni!

Sensacja Łodzi!

„Z PAMIĘTNIKA KOMISARZA POLICJI”

— według powieści —

1400-s-11

Conan Doyle'a.

Kupno okazyjne!

mamy zaraz do oddania 150 krzesł i 30 stołów żelaznych, ogrodowych w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje firma
Wiza & Dykiert
Pleszew Poznańskie. 1597-d-2

Jest kamienica duża

z oficyną w powiatowym mieście Kole, ziemi Kaliskiej w rynku w najodpowiedniejszym punkcie handlowym, w której mieści się 5 sklepów, jeden bank i kilka pomieszczeń mieszkalnych oraz znajduje się wielka podziemna lodownia. Wiadomość na miejscu w browarze Kowalskiego w Kole. (1399d3)

Akcjonariusze

Banku Narodowego dla Rozwoju Polskiego Przemysłu Rzemiosł i Handlu zamieszkali w Łodzi proszeni są o podanie swych adresów w Dyrekcji T-wa „Rozwój” ul. Podleśna Nr. 4. 1393-d-2

Beczki żelazne ocynkowane

malowane pojemności od 200 do 620 ltr. na SPIRYTUS benzynę, naftę i t. p. z natychmiastową dostawą — poleca ze składu —

„Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego”
Warszawa, Galeria Luxenburga. Telef. 221-44 i 247-54.
skrót teleg. „EMROT-WARSZAWA” 1383

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! G garderobe, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otmiany, tremy i zegar do sprzedania Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście, drugie piętro, mieszkania № 26, Piechota. 4904-3

A! A! Kupuję: meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia. Piace najlepiej Łaznik, Benedykta 28, mieszkania 15. 4807-20

Dom za 500 milionów i różne sklepy do sprzedania. Piotrkowska 197 „Pośrednik” 4902-5

Kupno, sprzedaż majątków ziemskich, domów, placów, fabryk, interesów handlowych, polecają biura Taszyckiego: Piotrkowska 90 telef. 840, Bydgoszcz, Dworcowa 15. 4655-3

Do sprzedania fortepian firmy „Buhole”, średniej wielkości. Kilińskiego 197, Dzieran. 4881-2

Sprzedam flet i lutnię w dobrym stanie. Głowackiego 9 Jagielski. 4860-1

Z powodu wyjazdu różne meble do sprzedania. Dzielna 22, stróż wskaże. 4867-1

Kupię okna inspektowe. Piotrkowska 199 Majkowski. 4899-3

Główna 22.

Zanim pani kupi, radzimy się przekonać że tylko u nas
SKNIE DAMSKIE, SPODNICZKI, BLUZKI, FARTUCHY, różne wszelkiego rodzaju w najniższej cenie nabyć można



Główna 22.

Pokój

z osobnym wejściem do oddania zgłaszać się ul. Ks. Brzozki (Bałuty) 17 I piętro od 6 do 8 poł. 133Cs1

Korowienko Konstanty

zagubił dowody osobiste: Legitymacja Urzędnicza, dwa bilety kolejowe dyrekcji Radomskiej Nr. 2443, dyrekcji Warszawskiej Nr. 5046, technika telegrafon, telefon w Koluszkach oraz legitymację Pauliny Korowienko, wydaną w Mołodecznie. 1318-b

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię sztuczne, garderobe i szale czarne. Zachodnia 52 naprzeciw lombardu i p. L. Milich. 1250

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 i od 5-8. Panie od 4-5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (903b)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 (róg Lwowa i Jeliciej) Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8. 1506-4

przedam sklep rzeźniczy z warsztatami i pokojem. Wiadomość Napiorkowskiego 55. ozorca wskaże. 4909-3

Różne:

Młoda panienka z 5-o klasowym wykształceniem poszukuje posady biurowej jako praktykantka. Przyjmuje taką bez wynagrodzenia. Oferty nadsyłać do „Rozwoju” sub „Praktykantka.” 4878-1

DYREKTOR

8 kl. Wyższej Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Dzielna № 68.

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy dla nowowstępujących uczniów odbędą się 3 września o godzinie 8-ej rano.

Podania do klas: podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelarja Szkoły do dnia 25 sierpnia włącznie. (1407 ds-3)

Polonista z praktyką przyjmie lekcje w szkole. Zakres niższego gimnazjum. Zgłoszenia: Zachodnia 36 — II. codziennie 11 — 2. 4834-2

PAPIER po cenach fabrycznych, wszelkiego gatunku. Hurt i detal. Skład papieru Bolesław Frejlich, Al. Kosciuszki № 10. 4758-3

Szukam obiadów przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe oferty sub „Młody człowiek” do „Rozwoju.” 4855-1

SZKLARZ wykonywa wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące. Ceny konkurencyjne. Ul. Gubernatorska 11, Wincenty Płużka 4887-28

Rządca rolnik samotny z 8-letnią praktyką, dobrymi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub od 1-go października. Oferty pod „Rolnik” do „Rozwoju.” 4888-1

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 25, stolarnia. 4880-1

Młoda, inteligentna, przyjezdna panna poszukuje umiarkowanego pokoja. Cena obojętna. Oferty do „Rozwoju” sub „Przyjezdna.” 4877-1

PRZYJME posadę magazyniera, inkasenta lub agenta; posiadam świadectwa pracy handlowej, mogę złożyć większą kaucję. Oferty pod „Pracowity 84” do „Rozwoju.” 4875-1

potrzebny chłopiec do zakładu drzewno-tokarskiego. Zamen hofa 28. 4865-1

potrzebna panienka z wykształceniem 2 klasowym. Rokietnicka 56, piwiarnia 4869-1

Terminatorzy potrzebni zaraz do warsztatu ślusarskiego. Zakątna 81. 4905-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86 — 3 (druga brama) 4906-5

Przybłąkał się pies wilk, jasny zółty, podpalany. Wiadomość Benedykta 34 Laskowska. 4908-5

Poszukuję posady ekspedientki lub kasjerki w mieczarni, albo cukierni. Oferty pod „K” do „Rozwoju” 4910-3

Wdzięczawie sad owocowy w mieście Piotrkowska 199. Majkowski. 4898-1

Potrzebny samotny człowiek do pracy rolnej od lat 25 do 45 na wyjazd. Zgłosić się place Woiciechowskiego, Stożki Świętański. 4901-2

Panna znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje posady we dworze, może udzielać lekcji początkowych. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Wyjazd” 4903-5

Kucharka potrzebna ze świadkami do samotnego Rzgowska 59 — 8. 4896-1

Na kondycję poszukuje się ósmioklasistki lub siedmioklasistki. Wiadomość ul. Grabowa 20 m. 31. 4897-2

Potrzebna młoda dziewczyna 18-o letnia do wszystkiego. Moniuszki 19, II p. front. 4895-2

Poszukuję po poł. dodatkowego zajęcia, były administrator fabryki, obecnie kasjer w instytucji państwowej. Oferty sub „F. M.” do Rozwoju. 4894-2

Zagubione dokumenty

Plązejewska Władysława zagubiła białą paszport niemiecki, wydany z gm. Zabelów, pow. Zduńska-Wola. 4861-1

Staroś Stanisław zagubił legitymację na rower № 294 i dowód osobisty wydany w gm. Nowosolna — Widzew. 4900-3

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1500 mk., za tekstem 1800 mk. z wyjątkiem 700mk., wśród drobnych 1000 mk. nekrologi 1000 mk., komunikaty 1100 mk. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Inne ogłoszenia bertermirowo 150 mk. za wyraz, duże litery 1500 mk. dla poszukujących pracy 100 mk., najmniejsze ogłoszenie 1500 mk. Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. drożej. Zagrano zaliczki 10 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka ogłoszenia lub zmiany bez poprzedniego zawieszenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgjezw u p. Łucha w Pahljanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.